Cena numeru mk. 5.
Starostwo Łędzińskie
Egzemplarz obowiązkowy
Nr. 99. Sobota 25 Czerwca 1921 r.
Na G. Śląsku fen. 30.
Rok XII.

SKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnoszeniem miesięcznie
mk. 100.
Z przesyłką pocztową mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Losy Górn. Śląska.

Odpowiedź na notę niemiecką.

Paryż, 24 czerwca.

W odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 16 b.m. w sprawie stosunków na G. Śląsku, wystosowaną do rządu francuskiego, wręczono poselstwu niemieckiemu notę, w której powiedziano, że rząd francuski nie jest uprawniony do przyjmowania skarg na komisję międzysojuszniczą. Pomimo, że przewodniczącym komisji międzysojuszniczej jest francuz, to wszakże nie on jeden odpowiada za postanowienia komisji.

Dalej rząd francuski oświadcza, że spokój na G. Śląsku byłby już dawno przywrócony, gdyby niemiecka samoobrona nie była zajęła stanowiska, które było prowokacją komisji międzysojuszniczej. Jenerał Hoeffer otrzymał, co prawda, zawiadomienie od rządu niemieckiego, aby wstrzymał się o ile możności od akcji, lecz nie było to wystarczające, ponieważ tylko poddanie się „wszystkich" władzy koalicyjnej może przywrócić pokój na G. Śląsku.

W nocie swej podkreślił nadto rząd francuski, że komisja międzysojusznicza starała się nieustannie i wszelkimi siłami o zapewnienie poszanowania życia i mienia obywateli górnośląskich oraz, że rząd polski nie popierał powstania.

Przeciw gen. Le Rondowi.

Paryż, 24 czerwca.

Wczoraj krążyły pogłoski w wyższych kołach politycznych, że rząd francuski zgodził się na żądanie rządu angielskiego w sprawie odwołania gen. Le Ronda ze stanowiska przewodniczącego międzysojuszniczej komisji plebiscytowej i rządzącej na G. Śląsku. Odwołania generała zażądał Lord Curzon podczas swych narad paryskich z prezydentem ministrów Briandem, który jednakowoż sprzeciwił się temu żądaniu.

Natomiast „L. Oeuvre" ogłasza wiadomość, że rząd angielski zgodził się przyjąć propozycję francuskie w sprawie sposobu zaprowadzenia spokoju na G. Śląsku tylko pod tym warunkiem, że Francja odwoła gen. Le Ronda. Według pogłosek następcą gen. LeRonda będzie mianowany dotychczasowy poseł francuski w Watykanie Jonnart.

Wszechniemiecka zaraza.

Sosnowiec, 25 czerwca.

Rzekome pogromy niemców w Grudziądzu i Ostrowiu dały znów wszechniemieckiej prasie okazję do alarmu na temat „polskich plądrowań i gwałtów, dokonywanych w chwili obecnej na bezbronnej ludności niemieckiej w Polsce." Krzyczy się przytym z głębi demokratycznej piersi, przepojonej ideałami kultury i sprawiedliwości, o „deptaniu nogami prawa przez rząd polski" i zarzuca mu się wszystkie grzechy główne.

W obłudnym tym wrzasku czai się, nieznisczalny niestety. przez wojnę, bacyl wszechniemieckiej zarazy, który wywołał wojnę, naraził ludzkość na olbrzymie cierpienia i straty, a obecnie nie pozwala skołatanej Europie odetchnąć atmosferą pokoju.

Wiemy wszyscy, iż niemcy — obywatele polscy korzystają w pełni ze wszystkich praw obywatelkich. Ich język, religja i przekonania są przez państwo i naród szanowane. Wymaga się tylko od nich (słusznie chyba?) aby jedząc polski chleb i korzystając z praw, ponosili też obowiązki obywateli państwa. Niemców jednak krew zalewa z wściekłości, że Polska („barba rzyński Hinterland") istnieje wogóle.

Przypomnijmy tedy niemcom po raz niewiadomo już który z rzędu, jak to oni obchodzili się z polakami w państwie bojących się Boga Eulenburgów, co one zamierzały uczynić z narodami w razie wygranej wojny. A więc: bicie i katowanie dzieci polskich, ustawa o wywłaszczeniu, paragrafy kagańcowe w ustawie o zebraniach, paragraf 13 B. noweli osadniczej, nie pozwalający polakowi na własnej ziemi zbudować dachu nad głową, zakaz uczenia religji w języku polskim, ostmarkenverein, gadzinowe fundusze na tępienie żywiołu polskiego na każdym polu itd., bez końca, oto świadectwa kultury niemieckiej, która w niemieckich kolonjach strzelała z rewolwerów do przywiązanych do drzewa murzynów, a w Europie dławiła za gardło odłam jednego z najkulturalniejszych narodów na świecie.

Dodać należy, iż polscy

obywatele spełnili sumiennie swój obowiązek względem przeklętej „ojczyzny" niemieckiej podczas wojny ubiegłej, jak to przyznał otwarcie gen. Hoffman w Brześciu Litewskim. Stosy poległych polaków pod Verdunem we Flandrji, Szampanji i na wszystkich frontach wołają o pomstę do nieba.

Jakżeż im się „wielka ojczyzna" germańska wywdzięczyć chciała. Jak dzisiejsze „demokratyczne Niemcy przystępowały wówczas do wielkiej rodziny narodów? Oto 27 lutego 1918 roku, a więc w chwili, kiedy połączone armje niemieckie gotowały się do śmiertelnego skoku na Paryż, skoku, zakończonego przełamaniem linji Zygfryda przez marszałka Focha w parę miesięcy później — oświadcza kanclerz niemiecki hr. Hertling: „Co do ukształtowania granicy polskiego państwa od strony Niemiec, musimy wymagać **rzeczy niezbędnych ze względów wojskowych.**"

Co to znaczy? Poprostu nowa kradzież Zagłębia Dąbrowskiego i pasa pogranicznego na całej długości wspólnej granicy. A któż to, jak nie gen. v. Liebert, a z nim reszta generalicji i lwia część narodu domagał się w sierpniu 1916 r. zaanektowania całej północnej Francji (wraz z Calais), całej Belgji, Łotwy i Estonji?

Kto się domagał od Anglji, aby wydała trzy czwarte swojej floty wojennej? Kto chciał zamienić Europę w ohydne koszary pruskie? Któż to, jak nie wicekanclerz Payer głosił w przeddzień klęski, bo 12 września 1918 r., iż „Niemcy nie mogą oddać z powrotem Polski w ręce rosyjskie (?), gdyż przyczyniły się do jej odbudowy"? że „warunkiem zasadniczym pokoju jest, aby niemcy otrzymały z powrotem terytorja z dnia 1 sierpnia 1914 roku".

Czyli — apologja w dalszym ciągu rozboju i kradzieży obcych narodowości! Tak wyglądają w istocie demokratyczne Niemcy, toczone zarazą wszechniemiecką.

Tak wyglądać będą jeszcze przez długie lata. Dopóki w ich mózgach i piersiach nie zwycięży zarazy serum prawa, słuszności i moralności.

Kto i kiedy niemcom zastrzyknie to serum? Od tego zawisł pokój Europy.

j. w.

Kronika polityczna.

— W całych północnych Włoszech wybuchł strajk kolejowy.

— Rząd Petlury zabiega o uzyskanie mieszkań w Karlsbadzie celem zainstalowania tam swoich przedstawicieli.

— Podsekretarz stanu Dąbrowski zgłosił oficjalnie u nowego ministra spraw zagr., Skirmunta swoją rezygnację.

— Powstanie na dalekim wschodzie objęło cały amurski okręg. 12-go czerwca powstańcy zajęli Błagowieszczeńsk Czerwone oddziały oddalają się w stronę Czyty.

— Na posiedzeniu w dn. 21 b. m. parlament niemiecki ratyfikował układ tranzytowy pomiędzy Polską, Niemcami i Gdańskiem, oraz układ w sprawie amnestji.

Konferencja imperjum brytyjskiego.

Kłopoty Anglji.

Londyn, 24 czerwca.

W sprawie nastrojów, jakie panują na konferencji przedstawicieli dominjów i kolonji angielskich donosimy, że przemówienia, wygłoszone na tej konferencji przez przedstawicieli dominjów wykazały, że dominja angielskie życzą sobie otrzymać jaknajwiększe uniezależnienie od rządu angielskiego.

Wszyscy niemal przedstawiciele dominjów skrytykowali politykę zagraniczną Anglji. przytym sposób w jaki to uczynili, wielce zaniepokoił Lloyd Georgea. Wedle złożonych oświadczeń, dominja są dalekie od tego, by zgodzić się na przymierza, któreby chciała zawrzeć Anglja. Zaznaczyć należy, że przedstawiciel Australji domagał się przymierza z Japonją, natomiast przedstawiciel Afryki południowej domagał się zawarcia przymierza ze Stanami Zjednoczonymi.

Jeden z przedstawicieli Indji wygłosił bardzo gwałtowne przemówienie, w którym żądał udzielenia Hindusom takich samych praw, jakie posiadają inni obywatele Państwa Angielskiego. Oświadczył on, że o ile Anglja dalej trwać będzie na swoim dotychczasowym stanowisku wobec Indji to się ludzi bardzo, przypuszczając, że Indje nie odłączą się od Wielkiej Brytanji.

Tolerancyjność Polski.

Dokument bezstronny.

Warszawa, 24 czerwca.

Generalny delegat rządu na Małopolskę dr. Gałecki, otrzymał — jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" — następującą depeszę:

Konferencja przedstawicieli żydowskich uchodźców z Ukrainy, znajdujących się we Wschodniej Małopolsce, która odbyła się we Lwowie 20.6.1921 r. wyraża swe najgoretsze podziękowanie rządowi polskiemu i generalnemu delegatowi za tolerancję, z jaką odnoszą się do żydowskich uchodźców Ukrainy „Konferencja wyraża swe gorące życzenie, aby nadal żydowscy emigranci zmuszeni do opuszczenia swych ognisk domowych przed głodem, pogromami i mordami, traktowani byli na rubieżach państwa polskiego tolerancyjnie przez cały czas swego pobytu w granicach Polski Konferencja wyraża nadzieję, że państwo polskie, wskrzeszone do samodzielności państwowej narówni z wszystkimi samodzielnymi państwami Europy, strzedz będzie w całej pełni jednej z najelementarniejszych podstaw kultury, to jest prawa azylu dla tych, którzy uratowawszy swe życie, uważają teraz państwo polskie jako teren przejściowy, aż do czasu, gdy dana im będzie możność dojścia do swych emigracyjnych miejsc przeznaczenia. Prezydjum (podp.) Dr. Gomelski, Rapoport, Astman".

Zalecamy przeczytanie tego dokumentu tym, którzy z lekkim sercem rzucają w prasie całego świata oszczerstwa na Polskę.

Rozłam w N. Z. L.

Sosnowiec, 25 czerwca.

O rozdźwiękach w narodowym zjednoczeniu ludowym pisaliśmy jeszcze przed 2 miesiącami, zaznaczając wyraźnie, że partja ta podzieli się na 2 obozy, z których jeden z pos. Dubanowiczem na czele przylgnie do prawicy, drugi zaś z pos. Skulskim przechyli się na stronę P. S. L. Aczkolwiek ze strony miarodajnej zaprzeczono podanej przez nas informacji i zapewniono, że drobne nieporozumienia taktyczne dadzą się usunąć, to jednak okazało się, że optymizm był w tym wypadku nie na miejscu i jedna z najpotężniejszych partji politycznych rozdwoiła się ostatecznie.

Jak ten rozłam odbije się na naszym życiu politycznym, na pracach sejmu i na rządzie, dziś przesądzać nie chcemy, aczkolwiek przewidzieć nie trudno, że wpływ tego rozłamu będzie raczej ujemny, za dużo bowiem już i tak mieliśmy partji i partyjek. W tym wypadku nie można zastosować przysłowia że „od przybytku głowa nie boli"...

A oto bliższe dane o nowopowstałych na gruzach N.Z.L. partjach, zaczerpnięte z prasy warszawskiej.

Zwolenników p. Skulskiego, jest 30, grupa p. Dubanowicza, który został wybrany prezesem nowego klubu, dotąd nie jest jeszcze ustalona liczebnie, albowiem wielu członków N. Z. L. bawi poza Warszawą; obecnie grupa p. Dubanowicza liczy dotychczas przeszło 20 posłów. Znajdują się pomiędzy nimi pp. Falkowski, Skup, Mieczkowski, Sołtyk, ks. Sykulski, ks. Sobolewski, ks. Londzin, ks. Ludwiczak, Krzywkowski i t. d. Pomiędzy nimi jest 5 prezesów komisji.

Po obradach nowej grupy p. Dubanowicz, jako przewodniczący nowego klubu, odbył naradę z posłem Czerniewskim, przewodniczącym n. chrz. klubu rob., **celem ustalenia bliższego porozumienia dwu grup**, które wyszły z dawnej większości, a obecnie mniejszości rządowej.

Natomiast grupa Skulskiego dokonała wyboru nowego zarządu: prezesem wybrała p. Skulskiego, zastępcami pp. Piechotę i Trzcińskiego, a do zarządu pp. Maja, Opalę, Waliasiaka i Wojdalińskiego. W zakończeniu debat, jak pisze „Gazeta Por.", ustalili skulczycy komunikat, długi ale za to stylistycznie zredagowany fatalnie. Atakują w nim i secesjonistów i Związek L. N. i oświadczają, że

„trzonem rządu winno być porozumienie stronnictw środka, któreby, będąc dostatecznym oparciem dla rządu, byłyby zabezpieczeniem państwa przed stałymi przesileniami i bezrządem. W tym duchu chce klub działać i ma niepłonną nadzieję, iż nawet powstanie rządu koalicyjnego stanie się łatwiejsze do osiągnięcia, gdy silny blok centrowy będzie szedł solidarnie i zgodnie".

W d. 22 b. m., w godzinach wieczornych, jak donosi „Rzeczpospolita", odbyło się w sejmie posiedzenie zarządów lub prezydjów klubów: P.S.L., części N. Z. L. pp.: Skulski, Piechota, Trzciński, K. P. K. (pp.: Federowicz i Baworowski) i Klub mieszcz. (pp.: le Rosset i Wróblewski), na którym powzięto następującą uchwałę:

„Kluby P.S.L., N.Z.L., K.P.K. i Zj. mieszcz. tworzą „zespół stronnictw centrowych", aby przez uzgodnienie swej działalności za pośrednictwem komisji parlamentarnej, złożonej z prezydjów klubów, wchodzących w skład „zespołu", zapewnić normalny bieg prac sejmu i rządu.

„Komisja parlamentarna poczyni kroki, dla rozszerzenia Z. S. C. przez porozumienie z innymi klubami. Regulamin Komisji parlamentarnej opracuje powołany ad hoc komitet".

Są to jedyne grupy przyjmujące oopowiedzialność za obecny rząd.

Wobec tego że P.S.L. liczy 85 członków, kl. pracy konst. 15, Zjedn. mieszcz. 9, a grupa p. Skulskiego około 30, więc razem stanowi to około 150 do 155 głosów na ogólną liczbę 412 posłów sejmowych.

Zjazd kolejowców.

(Dzień czwarty).

Warszawa, 24 czerwca.

Zjazd zaczęto od wyborów do zarządu głównego.

Z wyborów wyszli pp. prezes Jachymiak z d. krakowskiej oraz wiceprezesi Budniak (d. poznańska) i Koliński (d. war-

---

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

84.

— Dziękuję z głębi serca. — odparł Lucjan wzruszony.

— Były chwile — dodał — gdy opanowywało mnie zniechęcenie; sądziłem, iż zły los do końca życia prześladować mnie nie przestanie. Dzięki pani, odzyskuję nadzieję!...

Marja słuchała z rozkoszą słów młodego człowieka; wzrok jej spoczywał z przyjemnością na pogodnem i szczerem obliczu syna Juljana Labroue.

— Będę czyniła wszystko, co odemnie zależy — powtórzyła; pragnęłam, abyś pan wyszedł ztąd upewnionym, na nieszczęście jednak... jest to niepodobnem.

— Niepodobnem! — powtórzył zaniepokojony.

— Niepodobnem... ponieważ mój ojciec dotąd nie powrócił. Wczoraj odebrałam od niego telegram, w którym oznajmia, iż musiał nieco dłużej zatrzymać się w Belgji i że przybędzie dopiero dziś wieczorem.

Lucjan odetchnął.

— Drobne te opóźnienie — rzekł — nie oznajmia nic złego; dzień dzisiejszy zaliczam do szczęśliwych, gdyż pozwolił on poznać mi panią i wynurzyć się przed nią.

— Dobrze pan poprowadziłeś swą sprawę — odparła Marja, rumieniąc się z lekka. Wobec mnie wygrałeś ją zupełnie, liczę więc, że pan Darier wraz ze mną wygrać ją również u ojca potrafię; lecz będziesz pan musiał przyjść do nas jutro powtórnie — dodała.

— O którym czasie?

— Między dziewiątą a dziesiątą zrana, ponieważ mój ojciec będzie się śpieszył z wyjazdem do Courbevoie dla obejrzenia robót przy budowaniu fabryki. Chciałabym, abyś pan najpierwszy się z nim zobaczył, tembardziej, że tak, jak dziś będę oczekiwała na pańskie przybycie.

— Zastosuję się ściśle do życzenia. Do jutra zatem, pani — rzekł.

— Do jutra! — odpowiedziała Marja, powstając! — Lecz jeszcze słóweczko... nie znam pańskiego nazwiska...

— Lucjan Labroue — odpowiedział młodzieniec.

— Lucjan Labroue... — powtórzyła — będę pamiętała. Bądź pewien, panie Lucjanie, że już niejako należysz do naszego domu...

Młodzieniec, skłoniwszy się, z sercem pełnem radości wyszedł z salonu. Marja, stanąwszy w oknie, śledziła go wzrokiem, gdy przechodził dziedziniec. Przy wyjściu po za sztachety żelazne Lucjan odwrócił się i pożegnał ją ukłonem. Spojrzenia ich się spotkały. Marja odpowiedziała nawzajem gestem pozdrowienia, poczem cofnęła się w głąb salonu.

— Lucjan... powtórzyła półgłosem — czyni zaszczyt panu Darier — oblicze jego wyraża uczciwość i szczerość... Widziałam go po raz pierwszy, a zdaje mi się, jak gdybyśmy znali się oddawna. Jestem pewna, że on podoba się memu ojcu. Trzeba, żeby ojciec powierzył mu kierunek robót w fabryce... tak... trzeba... ja tego chcę i tak być musi!

Tu siadła przed ogniem kominka, pogrążając się w zadumie.

Paweł Harmant powrócił tego wieczora, jak o tem doniosł telegramem. Marja, pragnąc coprędzej z ojcem się zobaczyć, wyjechała naprzeciw niego na stację północnej drogi żelaznej.

Ujrzawszy swą córkę, miljoner uderzony został boleśnie zmianą w jej fizjognomji, jaka zaszła podczas jego podróży. Wiemy, iż ów nędznik, pomimo wszystko, uwielbiał swe dziecię. Po raz pierwszy ujrzał niebezpieczeństwo, jakiego dotąd nie spostrzegł. Po gorącem powitaniu, pytał córkę, co zaszło podczas jego nieobecności. Dziewczę objaśniło w kilku słowach, nic jednak nie wspominając o Lucjanie Labroue.

Milczenie to było wynikiem planu, który wkrótce poznamy.

— Mów mi przedewszyskiem o sobie, drogie dziewczę — rzekł Harmant — okrywając córkę pieszczotami; widzę, że jesteś więcej cierpiącą niż przed moim wyjazdem...

— Zdaje ci się, mój ojcze — odparła wesoło. — To pewna, że podczas twojej nieobecności czas wlókł mi się nieskończenie wolno, nuda ta jednak nie wywarła na mnie szkodliwego wpływu. Nie jestem cierpiącą, przeciwnie, czuję się być swobodną, uradowaną i zapewniam cię, iż moje zdrowie jest w doskonałym stanie.

Na nieszczęście, nagły atak kaszlu zadał kłam słowom dziewczęcia, napełniwszy Jakóba Garaud boleścią i niepokojem.

KONIEC TOMU II-go.



szawska). Do wydziału wykonawczego pp. Chruszczyński, Jabłoński, Krajewski, Glich inż. Paczkowski, Sredzki (dyr. poznańska). Kalamaja i Nełkowski (d. gdańska), Szponar i Czwartyński (d. lwowski), Kulesza, Osiński, Woliński. Papliński (d. warszawska), dr. Swiderski i Rozpond (d. krakowska), Polkowski i Pieczak (d. wileńska), Ligowski, Wójcik i Nowakowski (d. radomska) i Zagajewski (d. stanisławowska).

Następnie wysłuchano relacji, złożonej przez delegację zjazdu do ministra kolei. Na skutek memorjału uzyskano podniesienie mnożnika z 523 na 580 rozkaz niepodwyższania cen za węgiel oraz ulg w placeniu wpisów w szkołach państwowych za dziatwę kolejarską.

Rozwinęła się bardzo wyczerpująca i długa dyskusja nad wolnymi wnioskami, skoordynowanymi przez komisję wnioskową.

Z powodu nawału materjału uchwalono przedłużenie zjazdu o dzień jeden i uzyskano pozwolenie na to ministra kolei.

Dziś zamknięcie zjazdu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

25 sobota	Dziś Wilhelma Jutro Jana i P. Wsch. słońca 3 m. 50 Zach. „ 8 m. 13

Dziennikarze nadbałtycy w Zagłębiu. Wczoraj o g. 10 rano przyjechali z Łodzi do Dąbrowy dziennikarze Finlandji, Łotwy i Estonji. Na stacji oczekiwali miłych gości przedstawiciele rady zjazdu przemysłów Z. D. z p. Raźniewskim na czele, prezydent m. Dąbrowy p. Piwowar, kom. Przyborowski i inn. Miejscową prasę reprezentował przedstawiciel „Iskry". Po śniadaniu w restauracji Wilczyńskiego udano się automobilami na zwiedzanie poszczególnych kopalni, hut i zakładów przemysłowych. Zwiedzono kolejno hutę Konstanty, kopalnie Paryż, Grodziec, Jowisz i fabrykę Hulczyńskiego. Na kopalni Grodziec prezes Rady zjazdu p. Skarbiński, objaśniał szczegółowo dziennikarzy o urządzeniach kopalni, wręczając im przytym fotograficzne zdjęcia zniszczonych maszynowych hal, dokonanych podczas okupacji przez niemców. Po zwiedzeniu szkoły robotniczej i parku, spożyto drugie śniadanie klubie grodzieckim, na którym panował podniosły nastrój. Dyr. Skarbiński wzniósł toast na cześć miłych gości, w których imieniu gen. Munck, senjor wycieczki, podziękował w serdecznych słowach za przyjęcie. Po południu goście zwiedzali Saturn, gdzie spożyto podwieczorek.

Wycieczka liczy dwadzieścia trzy osoby, w czym siedmiu przedstawicieli Finlandji, sześciu Łotwy, siedmiu Estonji i trzech przedstawicieli ministerjum spraw zagranicznych z Warszawy, którzy towarzyszą dziennikarzom w podróży.

Wieczorem o godz. 7-ej odbył się na cześć wycieczki bankiet w parku sieleckim. Dziś w godzinach południowych udają się dziennikarze w dalszą podróż do Krakowa i Zakopanego.

Obszerniejsze sprawozdanie z pobytu dziennikarzy nadbałtyckich w Zagłębiu podamy w numerze jutrzejszym.

Telefony w Polsce. Z Warszawy donoszą: Mizerja telefoniczna ustanie wreszcie w niedługim czasie. Telefony we Lwowie, Krakowie, Warszawie, Łodzi, Lublinie, Borysławiu i Zagłębiu Dąbrowskim obejmuje szwedzkie towarzystwo telefoniczne. Cedergren, które zaprowadzi najnowsze ulepszenia. Na podstawie projektu ministra p. Stefsłowicza utworzona zostanie spółka akcyjna, w której będzie miał kapitał polski przewagę, a to w ten sposób, iż w spółce akc. rząd polski będzie miał 3|7, tyleż szwedzkie towarzystwo Cedergren, a 1|7 prywatni kapitaliści polscy. W najbliższych czasach ukonstytuowaną zostanie spółka akcyjna, tak, że jeszcze w tym roku spodziewać się należy objęcia wymienionych sieci przez towarzystwo szwedzkie, które okazało wielką sprawność w dziedzinie telefonów.

Opłaty pocztowe w Polsce. Jak donoszą z Warszawy podniesione znowu zostaną od 1 lipca r. b. Przesyłka listu zwykłego wewnątrz kraju kosztować będzie 5 zamiast 3 marek.

Deputaty urzędnicze. Wiadomość, podana przez niektóre pisma o skasowaniu deputatów urzędniczych jest niezgodna z prawdą.

Swiadectwa lekarskie i małżeństwo. Walka ze zwyrodnieniem rasy z okresu dysput i konferencji wkracza na drogę realizacji stanowionych w tej kwestji postulatów.

Oto, jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" — w tych dniach zostało wydane rozporządzenie, aby szeregowym, pragnącym wstąpić w związki małżeńskie, o ile nie przedstawią świadectw lekarza oddziału, stwierdzającego, że z punktu widzenia wenerologicznego są zdrowi — nie dawano zezwolenia na zawarcie małżeństwa.

Ze sportu. W niedzielę, dn. 26 b. m. na boisku przy walcowni milowickiej odbędą się zawody piłką nożną pomiędzy drużynami klubów sport. „Sosnowiec" w Sosnowcu, a „Hetmanem" z Małej Dąbrówki, mianowicie o g. 4 po poł. pomiędzy II drużynami o g. 6 po poł. pomiędzy I-ymi drużynami.

Podrożenie zapałek. Jak dowiaduje się z kompetentnego źródła „Gon. Częstochowski", w tych dniach podniesiona zostanie opłata akcyzowa na zapałki, skutkiem czego zapałki zdrożeją.

Z sądów. Na onegdajszym posiedzeniu sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Tauby Zajdnerowej, z Będzina, Wiktorji Wnukowej i Genowefy Jakubczyk, oraz Stefana, Marji i Antoniny Malotów. Wszyscy zostali oskarżeni za nieposzanowanie władzy. Sąd zgodnie z ustawą o amnestji podsądnych uwolnił.

Na tej samej zasadzie sąd uwolnił Icka Tuchengera, oskarżonego za przekupienie policjanta i przejście granicy bez potrzebnych dokumentów, oraz Petronelę i Antoni Kiedroniówne za używanie fałszowanych świadectw na otrzymanie zapomogi rządowej i obrazę urzędnika.

Nareszcie! Niejednokrotnie już apelowaliśmy do władz miejskich, by zakazały zbyt szybkiej jazdy samochodami po ulicach miasta. Obecnie magistrat zamierza w najbliższych dniach umieścić w kilku punktach miasta tablice z napisami, ostrzegającymi szoferów, że jeśli będą czynili z ulic miasta tory wyścigowe, spotka ich za to zasłużona kara.

Kryminalne nadużycia. Biuro prasowe min. przemysłu i handlu komunikuje: Doszło do wiadomości min. przemysłu i handlu, że urzędnicy gł. urzędu i okręgowych urzędów wywozu i dopuszczają się nadużyć kryminalnych. Dochodzenia komisji doraźnej dały konkretny materjał, który został przekazany prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Podwyższenie cen za golenie? W nadchodzącą środę cech fryzjerów urządza zebranie swych członków. Na zebraniu tym ma być rozpatrywana sprawa podwyższenia cen za golenie i strzyżenie.

O dyżury dorożek. Magistrat Sosnowca winien pomyśleć o wprowadzeniu stałych dyżurów dorożek w mieście.

Bardzo często, mimo nagłej potrzeby, nie można znaleźć w całym mieście ani jednej dorożki.

Działalność C. K. P. G.

Sprawozdanie z działalności centralnego komitetu pomocy górnoślązakom za czas od 9-go maja do dn. 31 maja 1921 roku. centr. kom. pom. G. S. wydał przejeżdżającym ślązakom z gospody żołnierskiej: śniadań 323, obiadów 943, kolacji 693, piwa 39 but., krajanek 20, jajek 59, chleba 24, zupy 20, kiełbasy 5, bułek 1, kawy 3. papierosów 8350 szt.

Dla posterunku czerw. krzyża na stacji wydano: Chleba 256 b, kiełbasy 127 funt., wina 5 but, masła 76, cytryn 60 szt, papierosów 4.000 sztuk., bułek 20 sztuk, cukru 60, mleka 56 pusz kawy 4 f, sera 17 f, cykorji 1 f herbaty 2 f. zapałek 30 pud., świec 1 funt.

Dla szpitala „Frydrychówka" wydano na dożywienie i podwieczorki dla rannych: Sera 70 f. chleba 365 boch, bułek 573 szt, wina 32 but. cytryn 190 szt. kiełbasy 205 f. mąki pszen. 448 f. ziemniaków 420 f. słoniny 65, szmalcu 47 f. jaj 775 f. cukru 285, grochu 244 f. cykorji 15 f. kawy 15 f. cukierków 8 f. czekolady 15 f. pierników 3 f. zapałek 160 pudeł. mleka 68 pusz. masła 60½ f kakao 21 f. herbaty 2 f. korzeni ½ f. kapusty 200 f. mięsa 7 f. ogórków 100 f. mąki 2 f. lejek 1.

Do szpitala miejskiego wydano na podwieczorki dla rannych: Buek 25 szt. chleba 20 boch, mleka 13 pusz, cukru 24½ f. sera 8½ f. czekolady 7¾ f. jajek 330 szt kakao 1 f. pierników 2 f. cukierków 1½ f. kiełbasy 10 f. cytryn 10 szt. kawy 1 f. cykorji 1 f, wina 1 but, masła 1 f. herbaty ½ funta.

Do szpitala wyzn. mojżesz. wydano na podwieczorki: Chleba 8 boch. wina 2 but. cytryn 23 szt. jaj 30 szt, słoniny 2 f, mąki pszen. 39 f. czekolady 5 f. kiełbasy 5 f. cukru 13½ f. masła 1 f masła śmiet. 2½ f. mleka 6 kwart. 6 pusz. kawy 1 f. cykorji ½ f. kakao ½ f. mąki raz. 27 f. kaszy 7 f. sera 2 f. śledzi 11 szt. ogórków 4 sztuki.

Sprawozdanie C. K. P. G.

WYKAZ

wydanych produktów odzieży i obuwia ochotnikom od d. 9/V do d. 31/V 1921 r. Papierosów szt. 6,700, ubrania komp. 161, bielizny par 4, chleba boch. 232, kiełbasy f. 252, bielizny szt. 9, mydła kawał. 40, zapałek pud. 135. sienniki 4, sera f. 16½, czekolady f. 13½ cukierków f, 12½, pierników f. 12½, marynarek szt. 5, kamizelek szt 1, spodni szt. 4 pończoch szt. 4, cukru f. 2 cykorji f. ¼, kawyf. ¼, mleka puszek 2.

Skarbnik J. Waśniewska

Nowy środek na dezynterję.

Wynalazła go służba szpitala żydowskiego.

Warszawa, 23 czerwca.

Przed niedawnym czasem przywieziono do szpitala żydowskiego zamieszkałego przy ul. Gęsiej Nr. 27 Eljasza Grunspana, chorego na dezynterję.

Pomimo opieki, jaką otaczał go dr. Luksemburg, chory czuł się coraz gorzej, wreszcie pewnego wieczoru zapadł w stan agonji. Skorzystał z tego jeden z posługaczów szpitalnych i wyrwał choremu z ust t. zw. „koronę" złotą.

Pod wpływem bólu i osłabienia Grunspun zapadł w głęboki sen i pozostawał w tym stanie do następnego rana, a gdy się obudził czuł się daleko lepiej, niż dnia poprzedniego. Rekonwelescencja, ku zdumieniu d-ra Luksemburga, następowała szybko i obecnie Grunspan, jako człowiek zdrowy, wypisał się ze szpitala.

Jak się więc okazuje, służba szpitala żydowskiego wynalazła dość oryginalny środek na leczenie dezynterji. Podobno jednak zbadaniem tego środka nie zajęli się uczeni lekarze, lecz policja.

Zaiste, w Polsce nie potrafi się ocenić należycie prawdziwych zasług.

Z kraju.

Człowiek-bydlę.

Lwów, 24 czerwca.

Onegdaj po południu około godz. 6 wyszła z domu 11-letnia Marja Kłos, córka wyrobnicy Anny, w towarzystwie dwojga młodszych dzieci do pobliskiego lasu kleparowskiego, celem nazbierania szyszek.

Gdy dzieci były w lesie zajęte zbieraniem opału, napadł na nie jakiś bandyta z nożem w ręku.

Przestraszone dzieci poczęły uciekać z lasu. Bandyta jednak dopadł Marynię Kłosównę, przytrzymał ją i uniósł w głąb lasu. Podczas szamotania się zranił ją nożem, a następnie rzuciwszy na ziemię, zgwałcił.

Po dokonaniu tego bestjalskiego czynu bandyta dziewczynkę pozostawił własnemu losowi.

Późnym dopiero wieczorem pokaleczone dziewczę przybyło do domu.

Różne wieści.

Jubileusz kawy.

W roku bieżącym powinniśmy obchodzić 250-letni jubileusz wprowadzenia do Europy kawy. W roku bowiem 1671 pewien ormianin, imieniem Paschalis, otwarł pierwszą kawiarnię w Marsylji. Wprawdzie kawa była już w Europie znaną dawniej, — nie mówiąc już o Konstantynopolu — ale używano jej tylko, jako lekarstwa, tak, że konsumcja jej, jako t. zw. używki, datuje się dopiero od próby owego Ormianina. Próba ta udała się dobrze w tym stopniu, że Paschalis już w następnym roku przeniósł swą kawiarnię do Paryża.

Równie prędko, jak przyjaciół zyskała sobie kawa także wrogów. Już w r. 1738 czyni ją bezimienny autor specjalnej broszury odpowiedzialną za to, że pospólstwo „zajmując się polityką, przez to samo wtrąca się do ustaw państwowych". W niektórych krajach próbowano nawet zakazywać używania kawy, lub ograniczać je za pomocą osobnego, wysokiego podatku. W Halberstadzie np. zakazano pod karami pieniężnymi, więzienia a nawet pręgierza picia kawy chłopom i mieszczanom.

Wszystko to nie pomogło, bo użycie kawy w początkach XIX w. stało się w Europie powszechnym. U nas, w Polsce, klasy zamożniejsze piły kawę już w początkach tego stulecia, o czym świadczy ustęp „Pana Tadeusza", kawie poświęcony. Naogół kawa rozpowszechniła się u nas daleko wcześniej, niż herbata.

Wojna światowa pozbawiła tych ludzi, co mieli nieszczęście znaleźć się w obrębie władzy mocarstw centralnych, prawie zupełnie użycia kawy, gdyż to. sprowadzane za pośrednictwem państw centralnych doszło do cen bajecznych. Teraz powoli wracają stosunki przedwojenne, skutkiem czego amatorowie kawy mogą obchodzić jej 250 letni jubileusz, pijąc nie obrzydliwy „ersatz" z cykorji, palonego żyta i t. p. lecz napar na ziarnach kawy prawdziwej — kupionej jednak po cenach nie przedwojennych.

Sprawy G. Śląska.

Rząd niemiecki dla Górnego Śląska.

Berlin, 24 czerwca
(Tel. wł.)

Rząd niemiecki wyznaczył 100 miljonów marek niemieckich dla niemieckiej ludności Górnego Śląska. Pieniądze podzieli specjalny komisarz Rzeszy.

Pieniądze te przeznaczone są oczywiście dla sztostruplerów tylko i na cele agitacji niemieckiej. Zadaniem komisji międzysojuszniczej będzie wglądnąć w tę sprawę i przyjrzeć się podziałowi pieniędzy.

Skutki eksplozji w Rybniku.

Rybnik, 24 czerwca.
(Telegr. wł.).

Jak już donosiliśmy, w dniu 22 b.m. nastąpił na dworcu kolejowym w Rybniku straszliwy wybuch. Skonstantowano że skutkiem wybuchu zniszczonych zostało 100 wagonów towarowych oraz znacznie uszkodzony pociąg czerwonego krzyża (szpital).

Uprzątanie linji zajmie 5 dni. Jak donosi „Katt. Ztg." władze powstańcze nałożyły na miasto 17 miljonów kary na naprawienie szkód i strat.

Niemcy chcą się targować.

Berlin, 24 czerwca.
(Tel. wł.)

„Lokal-Anz." donosi, że rząd niemiecki wzamian za wyrzeczenie się Górnego Śląska gotów byłby dostarczać Polsce w ciągu 15 lat 5 milj. ton węgla rocznie, po cenach b. korzystnych. Oprócz tego Niem-

cy zobowiążą się d zaopatrzenia zrujnowanego polskiego przemysłu górniczego w zbiór narzędzi, jak również dostarczenia maszyn rolniczych i założenia nowych dróg żelaznych dla eksploatacji lasów polskich, przy pomocy kapitałów niemieckich. „Lokal-Anz,“ twierdzi, że w kołach Stinnesa uważają, że Polska powinna przyjąć propozycję niemiecką, aby wyjść z zawikłania finansowego. (Polska na taki handel duszami oczywiście nie przystanie. — red.)

TELEGRAMY.

Wojna rosyjsko-japońska.

Warszawa, 24 czerwca.

(Przez telefon.).

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin przesłał do rządów państw sprzymierzonych notę, w której komunikuje, że **rząd rosyjski znajduje się w stanie wojennym z Japonją.**

Jest to już druga wojna rosyjsko-japońska.

Przyczyną wybuchu wojny jest zajęcie części wschodniej Syberji przez wojska japońskie i rosyjskie przeciwbolszewickie.

Sprawy gdańskie.

Warszawa, 24 czerwca.

(Przez telef.)

Rada ligi narodów na wczorajszym posiedzeniu w dalszym ciągu zajmowała się sprawą Gdańska. Między innymi uchwalono zakaz fabrykowania na terytorjum w. m. Gdańska wszelkich rodzajów broni.

Gdańsk, 23 czerwca.

(Telegr. wł.).

Korespondent „Danziger Zeitung“ podaje oświadczenie prezydenta Sahma, według którego profesor Askenazy na posiedzeniu rady ligi narodów zaproponował, aby dzień 31 lipca uważać jako ostateczny termin ukończenia rokowań polsko-gdańskich.

Nadesłane

Wpisy na kursa handlowe „HERMES“ pod kierown. JANA PILCHA

w KRAKOWIE, Floryańska 29, II p.

roczne (żeńskie i męskie) oraz 4 miesięczne przyjmuje się codziennie od godz. 9 — 12 i 3—6. **do 5 lipca** Po wakacjach przyjmie się kandydatów (tki) tylko w miarę wolnych miejsc. — Zamiejscowych uczy listownie. **Szkoła pisania na maszynach** „Hermes“ wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów.

Wpisy codziennie.

Inżynier technolog

z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty „Iskry”, Sosnowiec pod „Inżynier“.

DOK. MEDYC.

Wł. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop.

od 11—1 po poł. wiećz od 6—8 panie od 5—6.

Ul. Małachowskiego № 16.

Ogłoszenie.

W dniu 30.6 1921 o godz. 12 w restauracji **Jakóba Adlera** przy ul. Modrzejowskiej Nr. 9. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

27 butelek wódki.

Sosnowiec, dn. 24.6 1921.

Magistrat.

Ogłoszenie.

W dniu 30.6 1921 o godz. 11 w sklepie **Izraela Anismana** przy ul. Modrzejowskiej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację przy natychmiastowej gotówkowej zapłacie nieruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

20 pudów papieru do pakowania.

Sosnowiec, dn. 24.6 1921.

Magistrat.

Ogłoszenie.

W dniu 30.6 1921 o godz. 12 w sklepie **Joska Abramczyka** przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

20 metrów materjałów wełnianych.

Sosnowiec dn. 24.6 1921.

Magistrat.

Ogłoszenie.

W dniu 30 czerwca 1921 o godz. 12 w mieszkaniu p. **Majera Szternfelda** przy ul. Modrzejowskiej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

zegar.

Sosnowiec, 24.6 1921.

Magistrat.

Ogłoszenie.

W dniu 30 czerwca 1921 o godz. 10 w mieszkaniu p. **Czapelskiego Jakóba** przy ul. Kowalskiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

kredens.

Sosnowiec dn. 23.6 1921.

Magistrat.

Ogłoszenie.

W dniu 30 czerwca 1921 o godz. 12 w mieszkaniu p. **Feliksa Dawida** przy ul. Dekierta Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

kredens.

Sosnowiec, dn. 23.6 1921.

Magistrat.

D-r. H. Suchodolski

wyjechał

powróci 16 lipca.

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Węglowy

podaje do wiadomości, że od dnia 1-go lipca 1921 r. będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1-ą tonnę franko-wagon kopalnia lub komora graniczna:

Pochodzenie węgla	Gruby Kostka	Orzech I. Orzech II.	Orzech III., Pospółka, Groszek, Grysik i Drobny	Miał	Dla wszystkich gatunków
Węgiel.					
Karwiński	—	—	—	—	6000,—
Górnośląski	6000,—	5700,—	3600,—	3000,—	—
Dąbrowski	4490,—	4265,—	2700,—	2245,—	—
Krakowski i z odkrywek Dąbrowskich	3900,—	3700,—	2340,—	1950,—	—
Koks.					
Karwiński	—	—	—	—	14500,—
Górnośląski	—	—	—	—	9000,—

Do cen węgla krajowego dolicza się 10% tytułem podatku komunalnego na terenach b- Kongresówki.

Na Oświatę Robotników Związków Zawodowych Chrześcjańskich

odbędzie się

w dniu 26 czerwca 1921 roku

w Parku Sieleckim

od godz 2 po południu

NADER UROZMAICONA

ZABAWA

PROGRAM:

1) Loterja Amerykańska (o g. 6-ej wieczorem), są do wygrania: a) „miljonówki“, b) indyk, c) węgiel i d) inne przedmioty; 2) Wróżki z Paryża, Londynu i Rzymu (przepowiadać będą o losach Górnego Śląska) oraz z Indji (sprawy osobiste poszczególnych osób, główníe zakochanych) 3) Ucieszne wesołki (Wiluś z Knedlami, Kola z lodami i Karolek z węgrami; delegat ze Złotej Pragi nie przybędzie, bo go krępuje sucha wierzba znajdująca się w Parku, a Lejba z Rosji gniewa się na mało uświadomioną w delikatnych interesach miejscową policje), 4) Poczta, listy nie cenzurowane będą doręczane zaraz, 5) Ognie sztuczne, naturalne żywe kwiaty, 6) Orkiestra 11-go pułku z nowym programem muzycznym i grupa mandolinistów, 7) Bufety zaopatrzone w doskonałe i tanie ciasta i słodycze (pogrom ciast i cukrów można urządzać bezkarnie, gdyż żadna nowa misja europejska nie przyjedzie sprawdzać) i 8) Inne rozrywki i niespodzianki (walka partyj o teki, nawrócenie paskarza, posiedzenie Rady Miejskiej w komplecie i t. p. —

UWAGA: Wydawanie produktów spożywczych odbywać się będzie **bez pieniędzy a tylko za wykupionymi kwitami.** — —

Cena wejścia dla dorosłych 30 mk., a dla dzieci i żołnierzy 15 mk,

— W razie niepogody zabawa odbędzie się 29 czerwca. —

Baczność! — NIE PSUĆ TOWARU, — **Baczność!**

LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY

„M. BERGMAN“ w SOSNOWCU, Modrzejowska 15 w podwórzu,

która przefasonuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecinne podług najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnych firmach krajowych i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się maszynami, których żadna inna firma nie posiada.

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Górn. przy ul. Sobieskiego 7.

— Dla modystek — specjalny rabat.

MYDŁO

z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem **J. CWEIGENHAFT**)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami urzęd.

Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.

J. CWEIGENHAFT, Sosnowiec, Targowa Nr. 7-a.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J. CWEIGENHAFTA.

Ogłoszenie.

W dniu 30 Czerwca 1921 o godz. 12 w mieszkaniu p. **Grześ Josek** przy ul. Dekerta Nr. 14 odbędzie się sprzedaż przez **PUBLICZNĄ LICYTACJĘ** ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

szafa.

Sosnowiec, d. 23-6-1921.

Magistrat.

Ogłoszenie.

W dniu 30 Czerwca 1921 o godz. 12 w mieszkaniu p. **Feliksa Mindli,** przy ul. Dekierta № 4 odbędzie się srzedaż przez **PUBLICZNĄ LICYTACJĘ** ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

kredens.

Sosnowiec, d. 23-6-1921.

Magistrat.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania samochód ciężarowy na gumach w dobrym stanie. Wiadomość „Iskra“.

Potrzebna kucharka na wyjazd do Poznania zaraz z podaniem warunków. Wiadomość: „Iskra“ Sosnowiec.

Sklep do sprzedania z całkowitem urządzeniem. Sielec, Sielecka 8.

Haskiel Szkło zgubił kartę powołania wydaną w Włoszczowie i metrykę urodzenia.

Kazimierz Wtorek zgubił paszport wydany w gminie Kowaie.

Mieszkania, jednego dwu pokojów i kuchnię lub bez, poszukuje mężczyzna. Wiadomość w administracji „Iskry“ Sosnowiec, Piłsudskiego 4, dla T. S.

Maszyna nożna do sprzedania. Wiadomość; ul. Chmielna Nr. 2, Osman, II piętro.

Były rusznikarz wojskowy przyjmuje wszelkie reparacje i odnowienie palnej broni. Okręgowa Elektrownia w Małobądzu. Wiadomość u portjera.

Studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego udziela lekcji. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec.

Dwa domy dwu piętrowe duże w Stargardzie na Pomorzu okazyjnie do sprzedania. Jeden za dwa miljony, drugi za miljon czterysta tysięcy. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, ul. Kr. Sobieskiego, sklep Krocha.

Zaginęły kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer“ na imię Edwarda Kaczwińskiego. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Oficyna dwupiętrowa na Środuli z 18 ubikacjami i 35 prętów placu do sprzedania za 900 tysięcy Mkp. Przy akcie gotówka. Zgłoszenia biuro dzienników „Promień“ Dąbrowa Górnicza.

Nauczycielka gimnazjalna języka niemieckiego, poszukuje kondycji na wyjazd, na lato. Oferty pod „Niemiecki“ do „Iskry“ w Sosnowcu.

Juljan Korusiewicz, b. kap. w. p. zgubił dokumenty wojskowe.

Przybłąkał się pies duży, kudłaty, z białymi łatami, z obrożą na szyi. Zgłosić się za zwrotem kosztów ogłoszenia Pogoń Wielka 12.

Torebka czarna, skórzana z monogramami I. B. jest do odebrania w Redakcji za zwrotem kosztów ogłoszeń.

Sypialnia dębowa, garnitur machoniowy, otomana, tremo, dywany sprzedam. Dęblińska 11, stróż wskaże.

Edzia Szwajcer zgubiła kontrolkę chlebową.

Zgubiłem w Grodźcu, drogą z kolonji do domu, portfel zawierający tymczasowy dowód osobisty, wydany przez urząd gminny Grodziec i metrykę urodzenia na imię Szymona Zelmanowicza przyczym różne fotografje, rachunki oraz 1600 mkp. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zatrzymać a wartościowe papiery odesłać pocztą: Zelmanowicz Szymon, Grodziec.

Potrzebny młody ślusarz do Fabryki Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński. Sosnowiec, Przejazd 1.

Gramofon sprzedam. Aleja 3 m. 5.

Męski garnitur marynarkowy, nowy do sprzedania. Piłsudskiego 18 m. 5.

Potrzebna uczciwa kobieta lub dziewczynka do posługi. Pracownia sukien Piłsudskiego 18 m. 15.

Salomon Winer zgubił pokwitowanie z Kasy Skarbowej w Bedzinie, na sumę 1875 mk. patent III-ej kategorji wydany na piwiarnię na rok 1921. Będzin Stary Rynek Nr. 3.

Zaginął piesek żółty, wabi się „Cacek“. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić lub zawiadomić. Środula ul. Północna Nr. 1 Grudziński.

Szymon Szmul Ban zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Będzina oraz kartę powołanie wydaną w P.K.U. Będzin.

Plac w Sosnowcu na Ostrej Górce narożny 36 prętów sprzedam. Wiadomość: Warszawa, Topiel 16, Fede...wicz.

Redaktor i wydawca Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.